

Pomimo zawirowań społeczno-gospodarczych związanych z pandemią koronawirusa najnowsze dane o sytuacji finansowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, za pierwsze trzy kwartały 2020 roku, napawają optymizmem. Sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) jest stabilna, a płatnicy są – mimo trudności – zdyscyplinowani. Tak profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS, komentowała na łamach „Kapitału Polskiego”, działania instytucji w 2020 roku.



Prezes ZUS Gertruda Uścińska fot. mat. prasowe

A był to rok wyjątkowo trudny dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do bieżącej działalności doszło mnóstwo obowiązków związanych pandemią koronawirusa: obsługa wniosków z tarcz antykryzysowych, obsługa osób znajdujących się na kwarantannie, e-zwolnienia, e-wizyty, wdrażanie rozwiązań prawnych, które okazały się ogromnym ułatwieniem dla pracodawców i pracowników.

Bardzo trudne były pierwsze miesiące roku. Początek pierwszego półrocza 2020 r. to okres w którym dynamika przychodów FUS z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, w ujęciu rok do roku, wykazywała tendencję wzrostową. Pokazywały to dane za styczeń, luty i marzec. Sytuacja zmieniła się w kwietniu, kiedy zaczął obowiązywać tzw. lockdown.

Konsekwencje pandemii wpłynęły na obraz sytuacji finansowej FUS. W okresie styczeń – czerwiec br. wydatki funduszu wyniosły 130,0 mld zł, podczas gdy wpływy ze składek i ich pochodnych – 92,2 mld zł. W efekcie, stopień pokrycia wydatków wpływami ze składek i ich pochodnych osiągnął w pierwszym półroczu br. poziom 70,9 proc. (spadek o ok. 10 proc. w stosunku do ubiegłego roku). Jednak w lipcu i sierpniu negatywne tendencje się odwróciły.

Tarcza antykryzysowa wielkim wyzwaniem

Wiosną, Zakład Ubezpieczeń Społecznych musiał zmierzyć się z ogromnym wyzwaniem jakim była realizacja tzw. tarczy antykryzysowej wprowadzonej przez rząd dla ochrony pracodawców i pracowników przed zwolnieniami z pracy, bezrobociem, upadłościami firm.

Na tzw. tarczę antykryzysową składały się projekty kilku ustaw, w tym ustawy o pomocy publicznej oraz nowelizacji ustawy o systemie instytucji rozwoju. Głównym celem nowych rozwiązań prawnych była ochrona zatrudnienia, zmniejszenie obciążeń i zachowanie płynności finansowej w firmach. Ułatwienia obejmowały zwolnienia przez 3 miesiące ze składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz

ZUS – nowoczesnym urzędem na miarę trudnych czasów

Solidarnościowy, FGŚP lub FEP. Zwolnienie dotyczyło składek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby.

Z ochrony skorzystać mogli także samozatrudnieni z przychodem do 300 proc. przeciętnego wynagrodzenia, którzy opłacali składki tylko za siebie. Zwolnienie dotyczyło firm zgłoszonych do ZUS przed 1 lutego 2020 r. Osoby powracające z zagranicy i objęte obowiązkową kwarantanną, mogły ubiegać się o świadczenia chorobowe.

*- Jesteśmy przygotowani na wdrożenie rozwiązań prawnych, które są ułatwieniem dla wielu pracodawców i pracowników – podkreślała wówczas prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.-
Proponowane w ustawie trzymiesięczne zawieszenie opłacania składek przez mikroprzedsiębiorców nie wpłynie negatywnie na ich świadczenia wypłacane z ZUS.*

Od 1 kwietnia do ZUS wpłynęło ponad 4 mln wniosków w ramach Tarczy antykryzysowej oraz ponad milion wniosków o dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Ponadto, Zakład cały czas realizował wszystkie dotychczasowe zadania, takie jak przyznawanie i wypłata emerytur, rent i innych świadczeń, a także pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne i inne fundusze. Wnioski składane w ramach Tarczy antykryzysowej najczęściej dotyczyły zwolnienia ze składek. Wiele osób starało się także o świadczenie postojowe. Były to przede wszystkim osoby samozatrudnione, ale także osoby wykonujące umowy cywilnoprawne (umowy zlecenia, agencyjne i o dzieło).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zrealizował wówczas zwolnienie z obowiązku opłacania składek dla 2 milionów firm, umarzając składki na kwotę 7,6 mld zł, w tym 4 mld zł za marzec, 3,6 mld zł za kwiecień. Zwolnieniem zostały objęte składki za 6,5 mln osób

ubezpieczonych.

Przygotowani do waloryzacji

Na początku roku, ZUS musiał być także gotowy na waloryzację emerytur i rent. Do tak poważnej operacji należało się przygotować już kilka miesięcy wcześniej. Pierwsze, marcowe wypłaty zostały zwaloryzowane już w połowie lutego, zaraz po podpisaniu przez Prezydenta Andrzeja Dudę ustawy z dnia 9 stycznia 2020 r. Wszystko przebiegało prawidłowo. Zakład dokonuje waloryzacji świadczeń co roku, ma w tym doświadczenie. Waloryzacja objęła ponad 8 mln świadczeń emerytalno- -rentowych. Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent na 2020 r. wyniósł 103,56 proc. W 2020 roku, rozszerzono również program „Mały ZUS”. Ulga kierowana jest do małych przedsiębiorców, którzy istnieją już jakiś czas na rynku. „Mały ZUS” nie jest przeznaczony dla osób, które dopiero założyły swoją działalność. One korzystają z innych rozwiązań: najpierw 6-miesięczna ulga na start, a następnie dwa lata pasa startowego, w czasie którego można opłacać składki od podstawy równej 30 proc. minimalnego wynagrodzenia, zamiast 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia, jak przewidują zasady ogólne dla przedsiębiorców.

Nowe zasady korzystania z ulgi w opłacaniu składek dla małych przedsiębiorców weszły w życie od 1 lutego br. W porównaniu z 2019 rokiem, znacznie, bo do 120 tys. zł, podniesiono maksymalny przychód w poprzednim roku uprawniający do skorzystania z ulgi. Na starych zasadach byłoby to jedynie 67,5 tys. zł. Według szacunków z początku roku, z nowej formuły programu miało skorzystać nawet 320 tys. przedsiębiorców.

Dodatek solidarnościowy dla zwalnianych

19 czerwca 2020 r. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19, której projekt złożył wcześniej w Sejmie. Zgodnie z projektem, nowe

Świadczenie miało wesprzeć osoby, które przez pandemię koronawirusa utraciły pracę. Prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, szacowała że z tego rozwiązania będzie mogło skorzystać około 500 tys. osób.

Świadczenie jest nieopodatkowane, a składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne nie pomniejszają jego wysokości. Składki są finansowane przez budżet państwa. Ze świadczenia nie będzie można również dokonywać innych potrąceń ani egzekucji. Wnioski o wypłatę dodatku solidarnościowego składano wyłącznie drogą elektroniczną poprzez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Dzięki wdrożonej w 2012 roku Platformie, liczne sprawy z ZUS można załatwić przez internet, bez potrzeby wychodzenia z domu. W marcu br. klienci Zakładu założyli 112 tys. profili na PUE, a w kwietniu blisko 270 tys. Jest to rekord, ponieważ do tamtej pory przybywało przeciętnie 60–70 tys. nowych użytkowników miesięcznie.

Bon wspiera turystykę

W okresie wakacyjnym, pandemia nieco osłabła, ludzie wyruszyli na wakacje, głównie w kraju, lecz mimo tego branża turystyczno-hotelarska tkwiła w kryzysie. By zwiększyć popyt na usługi w tym sektorze, rząd wprowadził m.in. bon turystyczny. Pod koniec lata 2020, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał już ponad 883 tys. bonów na kwotę ponad 756 mln zł. Beneficjenci wykonali ok. 236 tys. płatności bonami na łączną kwotę ok. 172 mln zł. W początkowym okresie, zgłosiło się ponad 16,9 tys. podmiotów turystycznych i organizacji pożytku publicznego, które chciały świadczyć swoje usługi w ramach bonu.

Bon turystyczny był ogromnym wsparciem dla podmiotów turystycznych oraz rodzin. Pod koniec wakacji, w ZUS zaobserwowano rosnące zainteresowanie bonem. Ale na jego realizację jest bardzo dużo czasu. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. Co istotne, nie podlega wymianie na gotówkę, ani inne środki płatnicze. Bon można wygenerować tylko

i wyłącznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE ZUS).

E-zwolnienia sprawdziły się

W czasie pandemii, wielkim udogodnieniem dla pacjentów i lekarzy okazały się e - zwolnienia. Od 1 do 20 października 2020 r. wystawiono 1,8 mln zaświadczeń lekarskich. W stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego oznaczało to wzrost o 23,5 proc. W przypadku zwolnień z tytułu choroby własnej wzrost w stosunku do 2019 r. wyniósł 28 proc., z tytułu opieki nad innym członkiem rodziny – 17,3 proc., w przypadku opieki nad dzieckiem nastąpił spadek liczby zwolnień o 15 proc.

- Elektroniczne zwolnienia lekarskie sprawdziły się w trudnych czasach. Gdyby nie e- -ZLA nie poradzilibyśmy sobie z obsługą zaświadczeń. To pokazuje, że czasem trzeba się wykazać odwagą we wprowadzaniu reform – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. – Elektroniczne zwolnienia na stałe wpisały się już w polski system. Do tego rozwiązania przekonali się nie tylko pacjenci, pracodawcy, ale także lekarze. E-ZLA ułatwia cały proces obsługi zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Wiele krajów podpatruje naszą reformę i z zazdrością patrzy na nasze dokonania. ZUS szybko się zmienia i staje się nowoczesnym urzędem na miarę naszych czasów – dodaje szefowa ZUS.

Konieczne reformy

Fundacja InStrat przygotowała na zlecenie ZUS raport pt. „Pełne dochody – niepełne składki. Zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych i konsekwencje dla systemu

ubezpieczeń społecznych”.

Nadmierne wykorzystywanie umów zleceń, niejasny i skomplikowany system rozliczania oraz pogłębienie niesprawiedliwości społecznej – to główne wnioski płynące z tego raportu.

Obecnie obowiązujące zasady opłacania składek na ubezpieczenia społeczne są skomplikowane, generując koszty administracyjne po stronie firm oraz państwa, a także przyczyniając się do błędów i ułatwiając nadużycia.

– Nigdzie indziej na Starym Kontynencie nie jest możliwe, aby umowa, która generuje dla zatrudnionego największy dochód, nie pracowała na jego emeryturę. Od lat jest jasne, że potrzeba kompleksowej reformy upraszczającej system, która zwiększyłaby pewność prawa i rozliczenia z ZUS oraz ukróciłaby wiele schematów unikania oskładkowania – wyjaśniła prof. Uścińska.

W raporcie wskazano m.in., że potencjalna reforma mająca na celu ujednolicenie zasad naliczania i odprowadzania składek dla zatrudnionych ze zbiegiem tytułów do ubezpieczeń społecznych będzie skierowana na poprawę dostępu do świadczeń krótkoterminowych (tzw. wypadkowego oraz chorobowego), wyższy kapitał emerytalny i w konsekwencji wyższą emeryturę – prowadząc do urzeczywistnienia konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej. To – podkreślono – szczególnie ważne dla zatrudnionych w branżach dotkniętych kryzysem, tj. kultury lub gastronomii. Zdaniem autorów raportu, pełne oskładkowanie dochodów przyniosłoby szereg korzyści również pracodawcom, bo uwolniłoby ich od ryzyka rozliczania składek za ubezpieczonego, który pracuje w kilku miejscach. Ograniczenie arbitrażu pomiędzy istniejącymi formami zatrudnienia mogłoby również przyczynić się do wyrównania warunków konkurencji oraz odciążenia płatników

ZUS – nowoczesnym urzędem na miarę trudnych czasów

i administracji publicznej z ryzyka, na które dziś – wskazano – wszyscy są wystawieni.